

## Książeczka mieszkaniowa na budowę



Rząd postanowił pójść na rękę tym, którzy na budowę domu muszą zaciągnąć kredyt. Problem w tym, - czytamy w Gazecie Wyborczej - że jeśli ktoś nie jest w stanie samodzielnie sfinansować choćby części kosztów tej inwestycji, musi się liczyć z tym, że bank odprawi go z kwitkiem. Ale od czego jest książeczka mieszkaniowa i zamrożone na niej oszczędności wraz z premią gwarancyjną, która choć częściowo rekompensuje inflacyjny spadek ich wartości - od kwietnia te pieniądze będą mogły być wykorzystane jako wkład własny albo przynajmniej jego część, bo zwykle jest to kilka, kilkanaście tysięcy złotych.

Ci posiadacze książeczek, którzy nie potrzebują kredytu, mogą sięgnąć po premię, gdy budowa jest zaawansowana co najmniej w 20 proc. wartości kosztorysowej. Trzeba to jednak udokumentować zaświadczeniem, które wydaje inspektor nadzoru (pod imienną pieczętą).

Skierowany przez rząd do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych umożliwi wykorzystanie książeczki m.in. na remont polegający na wymianie okien lub instalacji gazowej lub instalacji elektrycznej. - dodaje dziennik. Warunek: taki remont zostanie przeprowadzony w domu lub mieszkaniu, którego posiadacz książeczki jest właścicielem lub ma spółdzielcze prawo lokatorskie bądź własnościowe.